

Prof. Stefan Kowal

Ul. Sosnowa 141

62-002 Złotniki

## Opinia

### O rozprawie doktorskiej mgr Eweliny Wanke

p.t. Książę Ferdynand Radziwiłł (1834-1926. Życie i działalność.

Pracę napisano pod kierunkiem prof. dr hab. Jerzego Szczepańskiego w Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach na Wydziale Humanistycznym Kielce 2018, ss.605.

Narracja dysertacji toczy się głównie wokół dwóch zasadniczych wątków: działalności publicznej Ferdynanda Radziwiłła oraz zagadnień rodowych i życia prywatnego. Samego bohatera, którego życie i działalność stanowi przedmiot rozprawy, Autorka ukazuje w postawach i rolach jakie wyczerpują przyjęty w pracy zakres badań. Tytuł rozprawy Doktorantka sformułowała na tyle ogólnie, że czytelnik ma prawo oczekiwać ujęcia biograficznego. Zamiar pójścia innym jednak torem ujawnia mgr Ewelina Wanke dopiero w nakreślonym we wstępie zakresie merytorycznym rozprawy, który, w jej intencji, brzmi: „Życie i działalność księcia Ferdynanda Radziwiłła z uwzględnieniem jego wpływu na rozwój polskiej konserwatywnej myśli ugodowej w zaborze pruskim, oraz jego działalność społeczną i zaangażowanie w życie Kościoła Katolickiego”. Z innych zapowiedzi nadmienionych we wstępie, które składają się na myśl przewodnią rozprawy, trudno jest doszukać się uzasadnienia dla niektórych tez, np. wpływu F. Radziwiłła na rozwój polskiej myśli ugodowej. Jako osoba publiczna Ferdynand Radziwiłł nie jest źródło-twórczy a więc jego myśli poznać można zaledwie pośrednio. Pozostawił wprawdzie liczną korespondencję, ale widocznie dotyczy ona konkretnych celów. Ugodowość polskich konserwatystów, a także osób, które w opinii własnej nie chcieli za „ugodowców” uchodzić, faktycznie w zaborze pruskim pozostaje w każdej ważniejszej sprawie bez skutecznego oddźwięku. Zaborca pruski raczej systematycznie nasilał politykę antypolską, praktycznie germanizacyjną, co zmuszało polskich deputowanych w Reichstagu o poglądach nie koniecznie konserwatywnych, ale ze względów taktycznych zajmujących stanowisko ugodowe, do defensywy. Więcej natomiast osiągnęli działacze gospodarczy i społeczni, krzyżując skutecznie cele pruskiej polityki, np.

wywłaszczania własności polskiej na cele osadnictwa niemieckiego (kolonizacji), rozwoju polskich organizacji gospodarczych i oświatowych. Jest to jednak odrębne zagadnienie, nie mieszczące się w formule rozprawy. Nie można zgodzić się z Autorką, że społeczeństwo polskie potrzebowało autorytetu Księcia po odzyskaniu niepodległości (s.531). Ferdynand Radziwiłł nie miał wizji problemów przed jakimi stanęła Polska odrodzona. Nie był nawet zdolny uporządkować problemów majątkowych rodziny, zostawiając je żonie Pelagii. Przywódcza rola arystokracji była zupełnym anachronizmem. Na podstawie aktywności politycznej nie można przypisać F. Radziwiłłowi cech osobowości wybitnej. Jest on bowiem w działalności politycznej „Prometeuszem spętanym”, po części przez przyjęcie i trzymanie się zbyt długo, bo do połowy 1918 roku nierealistycznych celów, a po części także nieprzewidywalności biegu dziejów. Książę nie zapracował na miano autorytetu i politycznego przywódcy Polaków w Niemczech (s.7). Chyba nie miał takiej intencji, ponieważ kolidowałaby ona z pokrewieństwem z rodziną cesarską. Żeby przewodzić Polakom w Niemczech musiałby dysponować szerszymi „narzędziami oddziaływania” niż forum parlamentarne.

Omawiając konstrukcję i podział treści, Autorka dorzuciła zapowiedź poruszania innych zagadnień. Na uwagę zasługuje próba zarysowania obranej przez księcia strategii rodowej. Jest to uwaga istotna, ponieważ ten wątek znalazł w rozprawie sporo miejsca. Doktorantka wyjaśnia również dlaczego zrezygnowała ze zbadania i zaprezentowania kwestii gospodarczych, uznając je za zbyt obszerne i wykraczające poza ramy rozprawy. Miała Ona zapewne na uwadze ekonomikę dóbr w posiadaniu Ferdynanda Radziwiłła. Przy tak sformułowanym tytule pracy zagadnień gospodarczych nie można zupełnie wykluczyć bowiem wchodzą w zakres rozprawy. Autorka nie musiała się przy tym wdawać w dywagacje z zakresu ekonomiki rolnictwa, jeśli w tej dziedzinie nie czuje się specjalistką. Jednak pozycja polityczna Księcia miała także ścisły związek z pozycją gospodarczą. Nie jest też w intencji piszącego opinię o upominanie się o szczegóły dotyczące ekonomiki rolnictwa wielkiej własności ziemskiej, ale stanowisko właściciela do formy ich zarządzania oraz dochody, które stanowiły bliżej nie określone przez Doktorantkę podstawy egzystencji, bądź co bądź nie przeciętnej. Utrzymanie pałacu w Berlinie wraz ze służbą kosztowała właściciela sporo. Dostyc, że pokrywał utrzymanie domu, to było stać go na przyjęcia, chociaż jak pisze Autorka niezbyt częste, oraz coroczne podróże do Rzymu. Trudno zatem uznać za w pełni zasadne

zupełne pominięcie tego zagadnienia. Doktorantka napomina, że książkę uporządkował stan ekonomiczny zaniedbanych majątków poza granicami Niemiec, zwłaszcza podkreśla zaniedbania w Ołyce na Wołyniu. O stosunkach pomiędzy Polakami a Ukraińcami nie wspomina. Czyżby układały się bezkolizyjnie? Junkrzy pruscy na wschodzie czerpali przeważnie profity z akcjonariatu w przedsiębiorstwach pozarolniczych. Nie wiadomo, czy Radziwiłł był posiadaczem akcji w bankowości i przemyśle? Literatura dotycząca historii gospodarczej nie odnotowuje żadnej aktywności księcia F. Radziwiłła na rzecz ekonomicznego podniesienia stanu podmiotów gospodarczych polskiej własności. Takie wysiłki podejmowali działacze mieszczańscy a na wsi księża i właściciele ziemscy. Wniosek wynikający z absencji w literaturze gospodarczej wskazywałby na brak zainteresowania Księcia zagadnieniami gospodarczymi, ale wniosek ten jest mało wiarygodny. Dlatego byłoby wskazane sięgnąć do podstawowej literatury dotyczącej życia gospodarczego, chociażby po to, żeby porównać bohatera rozprawy z innymi postaciami aktywnymi w życiu gospodarczym i społecznym. Jako mieszkaniec Berlina F. Radziwiłł i polityk musiał obserwować burzliwy rozwój życia gospodarczego w stolicy Rzeszy. Píše o tym m.in. Alexandra Richie, Berlin. Metropolia Fausta, tom I (książka w niemieckiej wersji wydano w 1998 roku a w ostatnich latach ukazało się polskie tłumaczenie). W wypowiedziach Ferdynanda Radziwiłła znanych z forum parlamentu trudno to jednak zauważyć, bowiem tematyka, która wykracza poza życie publiczne nie jest znana, chociaż trudno go posadzić w tych kwestiach o zupełną bezrefleksyjność. Rozwój ten wywoływał nastroje nacjonalistyczne, posłannicze (Sendungsbewusstsein), wiarę w przewagę Niemiec i Niemców nad innymi narodami i państwami (Ueberlegenheit). Wzrost tych nastrojów, podbudowanych sukcesami ekonomicznymi Niemiec, uznaniu praw Polaków nie służył. F. Radziwiłł jak gdyby nie dostrzegł skutków tego procesu dla położenia Polaków w pruskim zaborze.

Aspekty gospodarcze w życiu F. Radziwiłła obejmowały sprawy zarządzania wielkimi obszarami ziemskimi. Na ile efekty ekonomiczne, jeśli były nadzwyczajne, wynikały z doglądania ich przez właściciela, chociażby poprzez korespondencje z zarządcami, a na ile z właściwego doboru zarządców i dzierżawców pozostaje bez odpowiedzi. Część, zwłaszcza na wschodzie, oddawano w dzierżawę, więc sprawa dotyczy dzierżawców.

Polska przegrała XIX wiek pod względem gospodarczym. Wobec Niemiec i innych krajów Zachodnich narasta dywergencja, która stopniowo prowadzi do dużego opóźnienia rozwoju i wręcz zacofania gospodarczego. Warto zatem być skorzystać z lektur m. In. Jana Rutkowskiego<sup>1</sup>, Czesława Łuczaka<sup>2</sup>, Stanisława Nowakowskiego<sup>3</sup>, oraz autorów niemieckich, np. Friedricha Wilhelma Henninga<sup>4</sup>, Hansa-Ulricha Wehlera<sup>5</sup>.

Autorka pisze o popieraniu przez F. Radziwiłła w chłopskich organizacjach samopomocowych (s. 520). Należałoby dokładniej je określić z nazwy. W znanych ruchach społecznych trudno znaleźć nazwisko Radziwiłła w roli inspiratora. Czytając rozprawę można odnieść wrażenia, że jej bohater nie bardzo uświadamiał sobie sprzeczności jakie zachodziły w jego aktywności.

Układ rozprawy oraz podział treści, konsekwentnie odpowiada przyjętej koncepcji. 4 rozdziały z 6 oparte są na kryteriach chronologicznych, gdzie poruszono zagadnienia publiczne w życiu bohatera a pozostałe poświęcono zagadnieniom rodowym i prywatnym. Jego aktywność w życiu katolickim, wspomagała mu w budowie pozycji politycznej i społecznej, bo na innych polach niczym nadzwyczajnym nie wyróżniał się. F. Radziwiłł zapewne zabiegał o wzmacnianie zasobów ekonomicznych poprzez działania modernizacyjne( s. 520). Jednak zainteresowania sferą która miało związek ze społecznymi skutkami rozwijającego się kapitalizmu dostrzegał raczej jednowymiarowo, bez skutków które podnosiły świadomość społeczną robotników. Z tego wynikała zapewne przyczyna wyraźnej niechęci do socjalistów, chociaż w Reichstagu właśnie socjaldemokracji wspierali prawa Polaków, jak np. Georg Ledebour. Wsparcie dla akcji społecznych dowodzi, że rozumiał głębsze znaczenie działań określanych przez formułę pracy organicznej.

W oszczędnie sformułowanym tytule, ograniczone jest pełne poznanie intencji Doktorantki. Żeby objąć całość zakresu merytorycznego, konieczne jest zwrócenie uwagi na rozszerzone zapowiedzi we wstępie treści rozprawy oraz dokładne prześledzenia układu

---

<sup>1</sup> Jan Rutkowski, Historia gospodarcza Polski Tom II. Czasy porozbiorowe do 1918 roku, Poznań 1950.

<sup>2</sup> Czesław Łuczak, dzieje gospodarcze Wielkopolski w okresie zaborów(1815-1919), Poznań 2001.

<sup>3</sup> Stanisław Nowakowski, geografia gospodarcza Polski Zachodniej, tom I, II, Poznań, 1929, 1930.

<sup>4</sup> Friedrich Wilhelm Henning, Handbuch der Wirtschafts- Und Sozialgeschichte, Paderborn 1996.

<sup>5</sup> Hans-Ulrich Wehler, Modernizacja, nacjonalizm, społeczeństwo. Eseje i artykuły, Warszawa 2001.

pracy i podziału treści rozdziałów. Zatem w praktyce Autorka idzie znacznie dalej aniżeli w nieśmiały zapowiedziach we wstępie. Szczególnie w zakończeniu dokonała wiele w ukazaniu postaci Ferdynanda Radziwiłła i jego oceny. Niektóre sformułowania są dyskusyjne jak stwierdzenia, że „odegrał znaczną rolę w kształtowaniu polityki Koła Polskiego w Berlinie (s.523 – Autorka zapewne ma na uwadze Reichstag. Skuteczność tej polityki była nader ograniczona. Walec germanizacji aż do wybuchu wojny światowej skutecznie niweczył polskie próby obronne, opierające się na podstawach prawnych gwarantowanych przez państwo, na forum parlamentu. Czy był niekwestionowanym przywódcą czy też człowiekiem wybranym na to stanowisko w drodze raczej kompromisu (tamże)? W bogatej literaturze z historii politycznej Polski jednoznacznie tego problemu nie rozwikłano. Otwarcie się na jak najszerszą współpracę parlamentarną – co postulował Radziwiłł -zapewne nic istotniejszego nie zmieniłoby w polityce Prusaków czy Niemców wobec Polski (s.524). Taka postawa polskich deputowanych legitymizowałaby także oficjalną politykę wobec Polaków. Miejsce urodzenia (Berlinin) F. Radziwiłła i związenie życia do 1918 roku ze stolicą Niemiec, nie powinno rodzić złudzenia, że możliwe byłyby ustępstwa ze strony Niemiec w położenia Polaków.

Czy określenie „konflikt narodowościowy” jest uprawnione dla charakterystyki polsko-niemieckich stosunków? (s. 526). Pomiędzy ludnością niemiecką i polską konflikty nie występowały, lecz tylko na linii aparat państwowy-polskie społeczeństwo. Nawet kupcy niemieccy w Poznaniu byli przeciwni pruskiej polityce wobec Polaków, ponieważ tracili polskich klientów.

Ogłoszenie warunków zawarcia pokoju przez prezydenta USA W. Wilsona 8.01.1918 roku, ze znanym punktem 13 dotyczącym niepodległości Polski, oznaczało jednocześnie całkowite niepowodzenie koncepcji dotyczących Poznańskiego i ewentualnie Pomorza pozostawienia tych dzielnic w państwie niemieckim. Radziwiłł po prostu przegrał. Autorka pisze natomiast tylko o złożeniu funkcji prezesa Koła Polskiego w Reichstagu.

W pracy pominięto w zasadzie problemy społeczne i narodowe wynikające związane z posiadłościami na wschodzie ( Ołyka). Autorka jedynie wspomina o zapobieganiu włączenia Wołynia do Ukrainy w 1918 roku, na co zgodzili się Niemcy w traktacie brzeskim zawartym 9 lutego 1918 roku z Ludową republiką Ukrainy. Niemcy oddawali Chełmszczyznę i południowe

Podlasie Ukrainie. W tym czasie był on już sędziwym człowiekiem i zmieniająca się sytuacja polityczna w trwającej ciągle wojnie zapewne wywoływała dezorientację.

Książę F. Radziwiłł odgrywał od czasu wybrania go do parlamentu Rzeszy w 1874 roku potencjalnie ważną rolę w historii Polski. Tej roli poświęcono znaczną część rozprawy. Jak na postać istotną w dziejach zaboru pruskiego, czytelnik rozprawy ma prawa spodziewać się nieco więcej o bohaterze. W tym oczekiwaniu najmniej chodzi o formę zarządzania i efekty ekonomiczne. Odrodzenie Polski to nie tylko zachowanie języka w życiu codziennym, ale poddanie się regułom wynikającym z paradygmatu rozwoju. Paradygmat ten określały – odwołując się do nauki – ekonomia oparta na systemie kapitalistycznym.

Autorka nadmienia ogólnie ale nie wspomina o konkretnych rocznicach obchodzonych w pałacu berlińskim Radziwiłłów a związanych z polskimi wydarzeniami z historii Polski lub ważnymi postaciami polskimi. Czy to zapisać na konto ostrożności? Radziwiłłowie znaleźli się w Berlinie jeszcze przed upadkiem Polaki. To Antoni cziadek Ferdynanda poślubił osobę z rodziny królewskiej, córkę najmłodszego brata monarchy który odegrał bardzo negatywną rolę w zniknięciu Polski z mapy Europy jako niezależnego bytu politycznego<sup>6</sup>.

Lojalizm F. Radziwiłła nie przynosi żadnych pozytywnych skutków dla sprawy polskiej. Mimo to, jak pisze Autorka, książę Radziwiłł lansował koncepcję współżycia dwóch narodów. W świetle historii stosunków polsko-pruskich w XIX wieku koncepcja Księcia była zupełnie utopijna. Nawiązywanie F. Radziwiłła do sytuacji Galicji jest niewłaściwym wzorem do naśladowania. Austria po rozbiorach prowadziła przeciwko Polakom najbardziej ostrą politykę. Cesarz Franciszek Józef zliberalizował politykę narodową w monarchii w celu jej ratowania. Takie wnioski wyciągnął z rewolucyjnego powiewu w okresie Wiosny Ludów. Austriacy stanowili wyraźną mniejszość, więc wykluczony był system zarządzania państwem na wszystkich szczeblach administracji oparty na narozie panującym. Zupełni inna sytuacja istniała w Cesarstwie Niemieckim. Naród panujący tworzył przytłaczającą większość a Polacy poddani państwa pruskiego stosunkowo niewielki odsetek ludności Rzeszy, w dodatku nie tworzyli pod względem kulturowym narodu skonsolidowanego. Wspólny język i religia są ważnymi atrybutami narodu, ale w epoce kształtowania się nowoczesnego narodu, w epoce industrialnej, żeby potencjał demograficzny korelował dodatnio z potencjałem politycznym

---

<sup>6</sup> Książę Antoni Radziwiłł, chociaż politycznie jako Namiestnik w Wielkim Księstwie Poznańskim nie mógł odegrać znaczącej roli, oceniany jest pozytywnie za jego działalność na polu kultury.

niezbędne były wspólne więzi stowarzyszeniowe. F. Radziwiłł w enuncjacjach dotyczących współżycia na równych prawach Polaków i Niemców, wymienia tylko Poznańskie i Pomorze. Nie wspomina o Śląsku, chociaż z tamtego regionu próbował wygrać mandat do Reichstagu.

Przystępując do sformułowania ostatecznego wniosku pragnę podkreślić uznanie dla olbrzymiego nakładu pracy, wysiłku intelektualnego Doktorantki i jej erudycji. Poszła ona drogą wytyczoną aktywnością wybranego bohatera. Uwagi jakie sformułowano w recenzji, wynikają z inspiracji jakie wywiera lektura i wykraczają one poza wymogi dysertacji. Praca Eweliny Wanke została napisana bardzo pięknym językiem, poruszono w niej wiele istotnych wątków ukazujących bohatera w świetle pozytywnym ale nie stroni absolutnie od krytycznej oceny postawy Ferdynanta Radziwiłła. Rozprawa wnosi ciekawe spojrzenie na polskich konserwatystów z punktu badania struktur społecznych. Chęć wyczerpującego dokumentowania też bardzo rozszerzało jej objętość. Rozprawę uznaje jako w pełni odpowiadającą wymogom stawianym dysertacjom i wnioskuje tym samym do dopuszczenia Doktorantki do dalszych etapów w procesie doktorskim.



Stefan Kowal